

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Nikt nie potrzebuje milionów z gry Monopol. Również Roma, która mogłaby się bawić, ale nie do tego stopnia, aby blokować przez to mercato. Zatem, sześć miesięcy po Al Jazirze, Gervinho „ryzykuje” ponownym pozostaniem w Trigorii, jeśli z Chin nie napłyną inne wiadomości od tych, które wpłynęły do Mediolanu i które doprowadziły Sabatiniego do poproszenia o dokładne informacje na temat niepowodzenia z transferem Luiz Adriano-Jiangsu.

Sytuacja jest jasna: kontakty i spotkania między Sabatinim i wysłannikami chińskiego klubu nie przyniosły sformalizowania prawdziwej oferty, której oczekiwali w Trigorii. Zatrzymało się na rozmowach. Nie jest to na pewno dobry sygnał. Jiangsu, w słowach, doszło do propozycji 10 mln euro, Roma zatrzymała się na wycenie 12 mln. Podsumowując, nie jest to dystans niemożliwy do pokonania. Na ten moment jednak są słowa, słowa, słowa, nic więcej... Nic więcej również dla Gervinho, który z dnia na dzień przekonywał się coraz bardziej co do zakusów Chińczyków. Nie, żeby był to niemożliwy wysiłek: trzyletni kontrakt za 8 mln netto za sezon, ponad dwa razy więcej niż zarabia obecnie. Co stanie się teraz? Roma nie, nie może się zatrzymać. Dlatego już wczoraj Luciano Spalletti próbował sprawdzić nastrój Gervinho. To samo robi dziś Sabatini: celem jest „wymazanie z pamięci” lworyjczyka chińskich pieniędzy i ponowne jego zaangażowanie w projekt Romy, być może z powołaniem na niedzielny mecz z Juventusem. W nim może się zmierzyć z Hernanesem: również Brazylijczykiem było zainteresowane Jiangsu, ale Juventus odrzucił propozycję.

Mówiąc, że transfer Perottiego porusza się po równoległym torze, ewentualne pozostanie Gervinho nie pozwoli przybyć El Shaarawyemu. Odejście na wypożyczenie Castana, któremu Roma dała wolny wybór, otworzy z kolei drzwi przed przybyciem nowego obrońcy: zaoferowany został Caceres, który podoba się Romie. Tymczasem Sabatini spędza jednak czas na zamykaniu transferu Alissona za 7 mln euro: przybędzie na koniec sierpnia, z powodu Olimpiady, dlatego na początku lutego Sabatini spróbuje przedłużyć z Arsenalem wypożyczenie Szczęsnego. Jeśli chodzi o atak, w Argentynie potwierdzają transfer Lucasa Boye, rocznik 1996, na wypożyczeniu w Newell's, którego właścicielem karty jest River Plate. Roma zagwarantowała River 50% z przyszłej sprzedaży. Zagwarantowała prawdziwe pieniądze, nie z gry Monopol.

Autor: abruzzi